

ISSN 1509-4677

powiatowy

NR 5/2020 (185)

Kurier

www.starostwo.lezajsk.pl

BEZPŁATNY

LEŻAJSK
NOWA SARZYNA
GRODZISKO DOLNE
KURYŁÓWKA

W NUMERZE:

- Powiat Leżajski odzyskał środki utracone w wyniku przymusowej restrukturyzacji banku PBS
- Muzeum Ziemi Leżajskiej ponownie otwarte
- Z kart naszej historii: Pacyfikacje na Leżajszczyźnie w połowie 1943 r.
- Podróż: Porto – miasto wina, fado i żeglarzy



W NUMERZE:

Z PRAC RADY I ZARZĄDU 3

POWIAT 4-6

- Symbolicznie uczczono Dzień Powiatu Leżajskiego
- Powiat Leżajski odzyskał środki utracone w wyniku przymusowej restrukturyzacji banku PBS
- Laptopy zakupione w ramach projektu „Zdalna Szkoła” trafiły do uczniów
- Lokalne firmy nadal przekazują wsparcie

OŚWIATA 7-12

- ZSL
- ZST
- SOSW

KULTURA 13-21

- Pacyfikacje na Leżajszczyźnie w połowie 1943 r.
- Zrób zakupy z sklepu muzealnym i wspieraj lokalną kulturę
- Muzeum ponownie otwarte
- Kogo leżajszczanie rozbili w 1918 roku?
- Zupa pomidorowa i małe co nieco o szczęściu – esej

PODRÓŻE 22-24

KOMUNIKATY 25-26

BLOK REKLAMOWY 27-28

**Zareklamuj się
w Kurierze Powiatowym**

**powiatowy
Kurier**

NAKŁAD:
3000 egz.

TEREN ROZPOWSZECZNIANIA: powiat leżajski
Miasto Leżajsk, Miasto i Gmina Nowa Sarzyna,
Gmina Grodzisko Dolne, Gmina Kuryłówka, Gmina Leżajsk

KONTAKT: 17 240 45 72

Kurier Powiatowy – Wydawca: Starostwo Powiatowe w Leżajsku, ul. Kopernika 8, 37-300 Leżajsk.

Adres redakcji: ul. Skłodowskiej 8 (budynek B Starostwa Powiatowego w Leżajsku), tel. 17 240 45 72, e-mail: promocja@starostwo.lezajsk.pl

Redaktor naczelna: Natalia Nowicka. **Redakcja wydania:** Małgorzata Charko (ZST), Stanisław Majcher (ZSL), Beata Kaszycka, Agnieszka Bańka, Dominika Zych (SOSW), Muzeum Ziemi Leżajskiej.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Artykuły odzwierciedlają poglądy ich autorów. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń płatnych Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Druk: Media Studio Reklamy Drukarnia Rafał Przybylak, Będzin
Przygotowanie do druku: grafika-dtp@o2.pl

Nakład: 3000 egzemplarzy **Numer zamknięto:** 15.05.2020 r.

**Zarząd Powiatu Leżajskiego
składa serdecznie podziękowania
harcerzom**

**z Komendy Hufca
ZHP Leżajsk
za pomoc osobom starszym i samotnym
podczas epidemii koronawirusa.**

**Dzięki Waszej postawie i zaangażowaniu
wiara w istnienie takich wartości jak
empatia, chęć niesienia
bezinteresownej pomocy
i odpowiedzialność wciąż ma sens.**

I miejsce dla inwestycji Powiatu Leżajskiego



W głosowaniu internetowym dla obiektów startujących w I etapie prestiżowego Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku i Budowa XXI w.”, w którym łącznie oddano 200 000 głosów z całego świata, inwestycja Powiatu Leżajskiego o nazwie „Rewitalizacja dworku klasycystycznego i adaptacja na potrzeby przedszkola dla dzieci z niepełnosprawnościami” **zdołała 235 głosów i zajęła I miejsce w województwie podkarpackim spośród 380 realizacji z całej Polski**, które poddały się ocenie internautów.

W związku ze współpracą z samorządami województwa obiekty rywalizują według kwalifikacji w województwach.

Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy oddali głos na naszą inwestycję.

XXIV SESJA

RADY POWIATU LEŻAJSKIEGO

30 kwietnia w sali konferencyjnej Muzeum Ziemi Leżajskiej odbyła się XXIV sesja nadzwyczajna Rady Powiatu Leżajskiego.

Zgodnie z art. 15 zzz ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych sesja Rady Powiatu Leżajskiego odbyła się z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Miejsce obradowania zostało przygotowane zgodnie z zasadami bezpieczeństwa zalecanymi przez służby sanitarne.

W obradach rady osobiście uczestniczyło 13 radnych. Pozostali korzystali ze środków porozumiewania się na odległość, również podczas głosowania.

W trakcie spotkania radni podjęli uchwały w sprawie:

- określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację tych zadań w 2020 r.
- przekazania środków finansowych dla Policji
- powołania Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Leżajsku;
- zmian w wieloletniej prognozie finansowej Powiatu Leżajskiego;
- wprowadzenia zmian w budżecie Powiatu na 2020 r.
- zaciągnięcia kredytu długoterminowego.

Wyniki głosowania nad zatwierdzeniem uchwał zostały ogłoszone przez Przewodniczącego Rady po podliczeniu głosów z głosowania jawnego imiennego oraz głosowania z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

NN



Fot. KC

Corocznie, 7 maja, w święto Matki Bożej Leżajskiej, której wizerunek widnieje w herbie powiatu, obchodzimy Dzień Powiatu Leżajskiego. Jednak sytuacja epidemiologiczna, w której obecnie się znajdujemy uniemożliwiła uczczenie tego dnia w dotychczasowy sposób ze względu na zakaz organizowania imprez i uroczystości powyżej 50 osób.

Mimo wszystko udało się symbolicznie oddać cześć patronce powiatu mszą świętą zorganizowaną przez Starostę Leżajskiego Marka Śliżę i Kustosza Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia o. Sylwestra Skirlińskiego. Mszę koncelebrował ks. dziekan Marek Cisek. W nabożeństwie wziął udział Przewodniczący Rady Powiatu Adam Wylaź, radni Rady Powiatu Leżajskiego, Zarząd Powiatu, dyrektorzy i kierownicy jednostek powiatowych oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Leżajsku. W uroczystości uczestniczył również sztandar Powiatu Leżajskiego.

NN

Symbolicznie uczczono Dzień Powiatu Leżajskiego



Powiat Leżajski

odzyskał środki utracone w wyniku przymusowej restrukturyzacji banku PBS

17 stycznia Bankowy Fundusz Gwarancyjny ogłosił przymusową restrukturyzację Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku, w wyniku której w dramatycznej sytuacji postawione zostały 34 samorządy województwa podkarpackiego, tracąc 43% środków zdeponowanych na kontach w PBS. Jednym z poszkodowanych był również Powiat Leżajski.

Dzięki staraniom Zarządu Powiatu Leżajskiego, we współpracy z innymi samorządami udało się odzyskać utracone środki.

Decyzją Ministra Finansów po uzgodnieniu kryteriów podziałów rezerwy subwencji ogólnej w 2020 r. z Zespołem ds. Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu terytorialnego przyznano środki z rezerwy jednostkom

samorządu terytorialnego, które utraciły je wskutek wspomnianej restrukturyzacji. Powiatowi Leżajskiemu została przyznana kwota 10 727 044 zł ze środków tej rezerwy.

Kwota przyznanych środków rezerwy stanowi 100% strat poniesionych przez jednostkę.

NN

Laptopy zakupione w ramach projektu „Zdalna Szkoła” trafiły do uczniów

Do uczniów szkół prowadzonych przez Powiat Leżajski trafiły laptopy zakupione w ramach projektu „Zdalna Szkoła” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

Powiat Leżajski otrzymał dofinansowanie w wys. 100 000 zł. Planowano zakup 40 laptopów, jednak w wyniku przeprowadzonego zapytania ofertowego ostatecznie możliwy był zakup 50. Zostały one rozdysponowane według potrzeb między trzy szkoły: Zespół Szkół Technicznych (23), Zespół Szkół Licealnych (21) i Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy (6). Po zakończeniu stanu epidemii spowodowanej koronawirusem laptopy będą wykorzystane podczas zajęć szkolnych.

Projekt jest odpowiedzią na obecną sytuację szkolnictwa, związaną z wprowadzeniem na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, spowodowanym zakażeniami koronawirusem. Zamknięcie placówek oświatowych na wiele tygodni wymusiło nowe standardy prowadzenia zajęć edukacyjnych. Uczniowie zamiast w szkolnych



ławach zasiadają przed monitorami komputerów. Niestety, wielu z nich nie posiadało dostępu do internetu lub sprzętu, na którym może realizować podstawy programowe.

NN



Lokalne firmy nadal przekazują wsparcie

Choć epidemia koronawirusa daje się mieszkańcom powiatu leżajskiego już nieco mniej we znaki, to wsparcie od lokalnych firm wciąż płynie.

W kwietniu przedsiębiorstwo Molter Sp. z o.o. z siedzibą w Rudnej Małej przekazało 1 000 maseczek ochronnych, rękawiczki oraz płyny do dezynfekcji. Środki te trafiły do dwóch Domów Pomocy Społecznej na terenie powiatu leżajskiego oraz do Domu Dziecka.

Firma CASTRA Sp. z o.o. z Chałupki Dębnińskich podarowała Powiatowi Leżajskiemu 2300 rękawiczek ochronnych (nitrylowych/lateksowych). Rękawiczki zostały przekazane również do Domów Pomocy Społecznej

w Brzozie Królewskiej i Mołyniach. Jest to kolejna pomoc tej firmy dla powiatu. Wcześniej CASTRA przekazywała środki ochrony osobistej (maseczki, rękawiczki i przyłbice) leżajskiemu szpitalowi oraz mieszkańcom Dębna i Chałupki Dębnińskich (ponad 1200 maseczek wielorazowego użycia).

Zarząd Powiatu Leżajskiego serdecznie dziękuje obu firmom za okazane wsparcie.

NN





SP ZOZ w Leżajsku dziękuje darczyńcom

W związku z epidemią COVID-19 Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Leżajsku, tak jak wszystkie podmioty lecznicze, znalazł się w trudnej sytuacji, wymuszającej zmianę organizacji pracy, ograniczenie lub zawieszenie udzielania niektórych zakresów świadczeń zdrowotnych, powodującej istotny wzrost kosztów funkcjonowania.

Cieszy nas bardzo, że w tej nieznanej nam dotąd sytuacji nie zostaliśmy sami i spotykamy się z ogromną i wymierną życzliwością, dzięki której możemy zakupić specjalistyczny sprzęt ratujący życie, środki ochrony indywidualnej oraz płyny dezynfekcyjne. Dzięki tak dużej ofiarności możemy udzielać świadczeń w sposób zapewniający bezpieczeństwo pacjentom i personelowi, zapobiegać powstawaniu ognisk zakażenia, co wymusza poddawanie dużych grup personelu kwarantannie i powoduje zagrożenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców powiatu leżajskiego i powiatów sąsiednich.

Naszą wdzięczność chcemy wyrazić w szczególności:

- **Grupie Żywiec**, która przekazała darowiznę w kwocie 100 000 zł na zakup aparatu do terapii nerkozastępczej oraz witaminowy napój owocowy dla personelu w liczbie 3 600 butelek;
- **Fundacji TVN „Nie jesteś sam”** za darowiznę w kwocie 150 000 zł na zakup środków ochrony osobistej;
- **Fundacji Polsat**, od której otrzymaliśmy środki ochrony osobistej: maseczki chirurgiczne 850 szt., maseczki FFP2 – 155 szt., kombinezony – 200 szt., rękawiczki jednorazowe – 5 500 szt., płyn do dezynfekcji powierzchni – 100 l, przyłbice – 80 szt.;
- **Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy**, która przekazała maseczki chirurgiczne – 4 000 szt.), przyłbice ochronne – 50 szt., środki do dezynfekcji (20 l),
- **Nadleśnictwu Leżajsk**, za kwotę 3 000 zł na zakup środków ochrony indywidualnej;
- **Z.P.O.W. „Orzech”** za przekazane artykuły spożywcze;
- **Firmie Amica S.A.**, od której otrzymaliśmy sprzęt AGD (lodówko-zamrażarkę oraz mikrofalówkę);
- **PPHU BIT s.c. „BAJT”** za przekazane oczyszczacze powietrza – 11 szt. wraz z kompletem filtrów i płyn do dezynfekcji (120 l), urządzenie wspomagające leczenie Covid-19 (2 szt.), maseczki ochronne – 300 szt.;
- **Firmie Castra Sp. z o.o.** za środki ochrony indywidualnej: przyłbice ochronne 700 szt., rękawiczki jednorazowe 2 750 szt.;
- **Firmie CAMPIÓ FOOD Sp. z o.o.** za przekazane artykuły spożywcze;
- **Zespołowi Szkół w Grodzisku Górnym** za przyłbice ochronne (200 szt.);
- **Gospodzie u Więclawów** za przekazane warzywa;
- **ZPOW „POLTINO”** za przekazane mrożonki;
- **Inicjatywie DRUKUJEMY DLA MEDYKÓW i Zespołowi Szkół w Grodzisku Górnym** za przekazane przyłbice ochronne – 300 szt.;
- **Fundacji Radia ZET** za plazmowy oczyszczacz powietrza (1 szt.);
- **Wszystkim ludziom dobrej woli**, którzy dokonali wpłat na konto Stowarzyszenia Przyjaciół Szpitala w Leżajsku.

Obecnie trwają formalności związane z przekazaniem środków przez kolejnych darczyńców, więc mamy świadomość, że powyższa lista jest niepełna.

W imieniu własnym, pracowników oraz naszych pacjentów za okazaną życzliwość serdecznie dziękujemy.

Dyrekcja oraz pracownicy SP ZOZ



Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku

ZSL wspiera talenty i pasje uczniów

Zespół Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku oferuje młodości, która chce rozwijać się nie tylko „nad książką”, wiele możliwości aktywnego uczestnictwa w życiu szkoły, środowiska lokalnego oraz doskonalenia swoich pasji i umiejętności.

Słynny duński pedagog Jesper Juul twierdzi, że w edukacji wiele zmieniłoby się, gdyby zastąpiono „obowiązek” na „prawo”. Prawo to wolność, swoboda decydowania o sobie, przywilej. Aż chce się z niego skorzystać. To zupełnie inaczej ustawia sposób myślenia o szkole. Zamienia „muszę” na „chcę”. I nasi uczniowie chcą, chcą angażować się w życie szkoły, w pomoc potrzebującym, wreszcie chcą doskonalić swoje talenty.

W szkole od wielu lat prężnie działa Samorząd Uczniowski, który tworzą uczniowie. Na początku roku społeczność szkolna wybiera swoich przedstawicieli do SU, który realizuje wiele istotnych zadań oraz organizuje ciekawe imprezy szkolne.

Chętnie włącza się w akcje charytatywne. Na bieżąco odpowiada na prośby o pomoc. Zaangażowanie w Samorząd Uczniowski ma bardzo wiele zalet. Uczy współpracy z innymi, kreatywności i przedsiębiorczości. Uczniowie zdobywają bardzo duże doświadczenie, które z pewnością przyda im się w pracy oraz w dorosłym życiu. Oprócz tego udział w Samorządzie Uczniowskim to po prostu świetna zabawa!

Oto co dzieje się w ZSL za przyczyną Samorządu Uczniowskiego:

- organizowanie wyborów do SU;
- coroczna zbiórka pieniędzy na zakup zniczy na polskie cmentarze na Ukrainie
- konkurs talentów „Chrobry ma TALENT”;
- Andrzejki w Chrobrym;
- Mikołajki;
- Christmas Event;



- wieczory filmowe;
- akcje charytatywne;
- Walentynki w Chrobrym;
- Tłusty Czwartek – rozdawanie pączków ufundowanych przez SU dla wszystkich uczniów;
- Dzień Dziecka i wiele innych.

Od 2008 r. w ZSL w Leżajsku działa Szkolne Koło Wolańtariatu. Uczniowie angażują się w bezinteresowną pomoc na rzecz potrzebujących.

- Koło jest organizacją młodzieżową, prowadzi działalność charytatywno-opiekuńczo-wychowawczą na terenie szkoły oraz poza nią. W ramach swojej działalności:
- prowadzi zajęcia z chorymi dziećmi, przebywającymi na oddziale dziecięcym w leżajskim szpitalu;
 - pomaga dzieciom i osobom starszym przebywającym w hospicjach;
 - współpracuje z placówkami oraz stowarzyszeniami działa-

- jącymi na rzecz osób niepełnosprawnych;
- angażuje się w inicjatywy społeczne, patriotyczne i kulturalne w społeczności lokalnej;
 - podejmuje szereg akcji charytatywnych dla potrzebujących;
 - włącza się w ogólnopolskie akcje charytatywne;
 - współpracuje ze schroniskami dla zwierząt;
 - w okresie pandemii koronawirusa szyje maseczki.

Każdy uczeń może zostać wolańtariuszem.

Otwartość, kreatywność i dialog to cechy działalności grupy teatralnej działającej w ZSL. Grupa Improvizacja powstała z inicjatywy uczniów, którzy chcieli wyrazić siebie przez słowo i gest, o zabawie nie zapominając. W ramach zajęć o charakterze warsztatowym uczestnicy poznają techniki pracy z głosem (co wcale nie jest takie łatwe), tekstem scenicz-

nym, ruchem aktorskim, nabywają świadomości ciała. Warunki techniczne, jakie zapewnia szkoła – doskonała scena wraz z zapleczem technicznym – pozwala pracować właściwie oraz realizować plany i eksperymenty, mniej lub bardziej improwizowane. Grupa jest otwarta na pomysły i każdy uczestnik zajęć może wnieść swoje wizje. Ceniona jest otwartość i umiejętność ekspresji.

W szkole bogatą tradycję ma Zespół Wokalno-Instrumentalny LABIRYNT. Już ponad dwie dekady występuje, uświetniając wiele uroczystości związanych z życiem szkoły i środowiska lokalnego. Bierz także udział w ogólnopolskich oraz wojewódzkich konkursach. Obecnie w zespole działają uczniowie z różnych klas. Każdy może realizować swoje pasje instrumentalne, wokalne, sceniczne i każdy znajdzie tu coś dla siebie. Grają i śpiewają piosenki poetyckie, znane przeboje, pieśni patriotyczne i religijne oraz kolędy. Na próbach zawsze panuje miła atmosfera i każdy może na chwilę zapomnieć o ciężkich obowiązkach dnia codziennego.

Wymienione działania to jedno z wielu inicjatyw, które podejmowane są w ZSL.

Zespół Szkół im. Bolesława Chrobrego to placówka, w której z pewnością ceni się i wspiera twórczość, zaangażowanie oraz inicjatywę uczniowską.



ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH

im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku

Szyjemy maseczki!



Drodzy Nauczyciele, Rodzice i Uczniowie! Wszystkie ręce na pokład - dziś potrzebujemy Twojej pomocy!

To bardzo trudny czas dla nas wszystkich, czas walki z niewidzialnym wrogiem SARS-CoV-2.

Nie poddamy się i zrobimy wszystko, żebyśmy wszyscy czuli się bezpiecznie!

Zachęcamy do przyłączenia się do akcji szycia maseczek zorganizowanej przez

Zespół Szkół Licealnych im. B. Chrobrego w Leżajsku.



**Chroń siebie, chroń innych –
noś MASECZKĘ!**

ROZDAJEMY MASECZKI ❤️ !

Wszystkim, którzy potrzebują,
którzy jeszcze ich nie mają

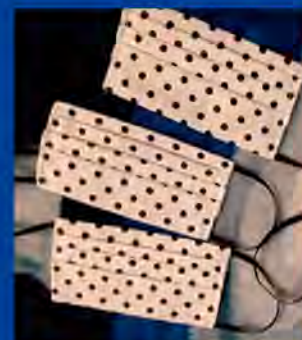


od poniedziałku do piątku
w godz. od 8.00 do 12.00
w holu głównym szkoły ZSL



Nauczyciele, Rodzice i Uczniowie cały czas
dokładają starań i wciąż szyją maseczki, aby
trafiły do wszystkich potrzebujących osób –
pomóż nam i Ty ❤️ !

#chrobryszyjemaseczki

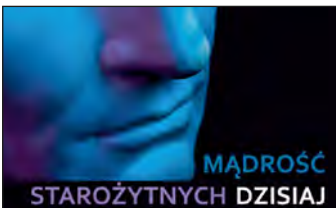


Osoby, które chciałyby dołączyć do naszej akcji, a tym samym pomóc innym zapraszamy do kontaktu na
adres chrobryszyje@wp.pl lub pod nr. tel. 17 242 00 19

Zapraszamy również do śledzenia fb szkoły, na którym będą pojawiały się informacje związane z tą akcją.



W kwietniu i maju do Zespołu Szkół Technicznych im. T. Kościuszki w Leżajsku dotarły informacje o sukcesach uczniów drugiej klasy technikum informatycznego.



„Mądrość starożytnych dzisiaj” to hasło VII Interdyscyplinarnych Warsztatów Filozoficznych on-line dla młodzieży szkół ponadpodstawowych, organizowanych przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Wzięła w nich udział grupa uczniów z ZST, która przez kilka miesięcy poznawała świat filozofii starożytnej. Warsztatom towarzyszył konkurs. Wspaniały wynik osiągnął w nim Mateusz Mączka, awansując do finału, który odbędzie się w Krakowie.



Olimpiada Informatyczna

Uczeń ZST Krzysztof Sternik znalazł się w gronie dziesięciu uczniów z województwa podkarpackiego wyróżnionych w zawodach I stopnia XXVII Olimpiady Informatycznej. Jak podaje oficjalna strona Olimpiady, jej celem jest umożliwianie uczniom uzdolnionym informatycznie rozwijania ich talentów i pogłębiania wiedzy informatycznej. Uczestnicy Olimpiady muszą wykazać

Zespół Szkół Technicznych w Leżajsku

Młodzi informatycy z ZST pokazali klasę



się umiejętnościami analizowania problemów algorytmicznych, ich specyfikowania, układania wydajnych algorytmów i implementowania ich w języku programowania wysokiego poziomu, doboru stosownych struktur danych, testowania programów, pracy w środowisku programistycznym. Po prostu muszą być prawdziwymi informatykami. (źródło: www.oi.edu.pl).

Wyróżnienie w tej prestiżowej Olimpiadzie to kolejny sukces Krzysztofa. W grudniu 2019 roku zdobył siódme miejsce w finale krajowym konkursu Pix Program-

ming Challenge PL, a w ubiegłym roku szkolnym wywalczył m.in. II miejsce w finale wojewódzkiego konkursu „Web.master Podkarpacki”.

Z powodu pandemii koronawirusa odwołano finał Olimpiady Wiedzy o Mediach, który miał odbyć się w marcu na Uniwersytecie Warszawskim. Mieli wziąć w nim udział: Martyna Lorenc i Dawid Karwan, również uczniowie klasy drugiej technikum informatycznego.

Przyszli informatycy w gronie finalistów Olimpiady Wiedzy

o Mediach, konkursu filozoficznego, zdobywający wyróżnienia w Olimpiadzie Informatycznej to dowód na to, że uczniowie szkoły technicznej mogą osiągać doskonałe wyniki zarówno w olimpiadach przedmiotowych, jak i olimpiadach oraz konkursach humanistycznych, poszerzając przy okazji swoją wiedzę i horyzonty.

Uczniom oraz opiekunom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.



Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Leżajsku

Jesteśmy razem

W tym roku, z przyczyn od nas niezależnych, nie mogliśmy się wspólnie spotkać i uczestniczyć w uroczystym upamiętnieniu Święta Konstytucji 3 Maja. Dlatego w tym trudnym dla nas okresie izolacji powstał pomysł akcji patriotycznej pod tytułem „#JesteśmyRazemDlaRzeczypospolitej”, która mogła być wykonana w formie zdalnej.

Zadaniem uczniów było przygotowanie prac plastycznych zawierających symbole narodowe lub flagę. Działania te poprzedziły lekcje o tematyce patriotycznej. Dzieci podczas ćwiczeń z plastyki korzystały z autorskich kart pracy rozpowszechnianych on-line. Swoje zdjęcia z pracami uczniowie przysyłali za pomocą poczty Gmail lub aplikacji Classroom, których używają w codziennej pracy podczas zdalnej nauki. Z nadesłanych 86 zdjęć utworzyliśmy patriotyczną mozaikę, którą umieściliśmy na stronie internetowej ośrodka. W ten sposób wyraziliśmy naszą tożsamość narodową i przynależność do wspólnoty. Do akcji włączyli się również dyrekcja, nauczyciele, pracownicy ośrodka, rodzice i członkowie rodzin.

Tradycja przystrajania naszego kraju w barwy narodowe przetrwała od pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja czyli od 1792 r. Polskie barwy narodowe symbolizowały męstwo i prawość państwa polskiego i jego mieszkańców. Biel – czystość. Czerwień – odwagę. Szczególnym okresem dla naszych symboli i barw narodowych były trudne czasy rozbiorów oraz utraty niepodległości na ponad sto lat. Wtedy to właśnie najchętniej sięgano do symboli i kolorów narodowych mających nieść pokrzepienie umęczonemu narodowi polskiemu. W czasie licznych powstań i zrywów wyzwoleniczych, począwszy od insurekcji Kościuszkowskiej poprzez powstania listopadowe i styczniowe aż do odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, symbole pełniły szczególną rolę w życiu Polaków. Dzisiaj już tradycją stało się wywieszanie flagi w barwach narodowych, która jest powodem do dumy z dokonań przodków, oparciem w trudnych chwilach, motywacją do dalszej walki oraz nadzieją na przyszłość.

Bardzo gorąco dziękujemy wszystkim za kreatywne włączenie się w inicjatywę patriotyczną **#JesteśmyRazemDlaRzeczypospolitej**.

Edyta Sałuk, Paweł Kupras



dla Rzeczypospolitej





OFERTA EDUKACYJNA

Ośrodek Szkolno - Wychowawczy
im. św. Jana Pawła II w Leżajsku

OGŁASZA NABÓR

do klas szkoły podstawowej dla dzieci ze spektrum autyzmu
w normie intelektualnej

Zapewniamy :

- Możliwość korzystania z obiadów
- Terapię logopedyczną
- Terapię rewalidacyjną
- Terapię behawioralną
- Integrację sensoryczną (IS)
- Trening umiejętności społecznych (TUS)
- Fizjoterapię i basen
- Kształcenie dzieci z całego regionu
- Zapewnienie opieki świetlicowej
- Udział w zajęciach integrujących ze społecznością uczniowską
- Możliwość opieki całodobowej
- Wykorzystanie naszego wieloletniego doświadczenia
- Mała liczebność uczniów w klasie
- Nauczyciel i pomoc nauczyciela w klasie
- Wysoko wykwalifikowana kadra pedagogiczna
- Programy nauczania dostosowane do możliwości psychofizycznych ucznia
- Możliwość korzystania z pomocy pedagoga i psychologa



Zapraszamy do naszej szkoły!

Jeśli jesteś zainteresowany naszą ofertą wejdź na stronę www.sosw.lezajsk.pl
lub skontaktuj się bezpośrednio z sekretariatem szkoły

Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy im. św. Jana Pawła II w Leżajsku
Mickiewicza 76, 37 - 300 Leżajsk

tel. 17 242 02 54, 17 242 68 52 lub e-mail: sosw@sosw.lezajsk.pl

Z kart naszej historii

Pacyfikacje na Leżajszczyźnie w połowie 1943 r.

W czasie II wojny światowej terror niemiecki nie ominął również mieszkańców ziemi leżajskiej. Na jej terenie działały dobrze zorganizowane placówki ruchu oporu Armii Krajowej, Narodowej Organizacji Wojskowej i Batalionów Chłopskich, które prowadziły walkę z okupantem hitlerowskim zarówno o charakterze sabotażowo-dywersyjnym, informacyjno-kolportażowym prasy podziemnej, obrony przed wywózkami na roboty przymusowe do Niemiec, jak i eliminacji konfidentów i zdrajców. Istniało również tajne nauczanie dzieci i młodzieży prowadzone przez nauczycieli szkół powszechnych i gimnazjalnych.

7 maja 1943 r. w Giedlarowej – w odwecie za pomoc udzielaną partyzantom – Niemcy przeprowadzili pacyfikację wioski. Był to pierwszy piątek miesiąca. Wracających z kościoła okupanci kierowali na miejsce obławy, którym była łąka na tzw. Półtorakach. Innych, prawie wszystkich dorosłych mieszkańców wioski pod lufami karabinów powyciągano z domów, powiązano powrozami i skierowano do tego miejsca. W domach pozostawiono jedynie małe dzieci. Ustawiono tam jeden z czterech ciężkich karabinów maszynowych i skierowano go w stronę zebranej ludności. Zachodziła obawa, że wszyscy zostaną rozstrzelani, a wioska zostanie spalona za pomoc partyzantom. Spośród zgromadzonych wybrano około 40 młodych mężczyzn, których wywieziono naprzód do Łańcuta, a następnie na gestapo do Jarosławia i osadzono w ciasnej piwnicy pozbawionej wentylacji. Po kilku dniach większość została zwolniona, część trafiła do obozów koncentracyjnych, a część została wywieziona na roboty do Niemiec. Podczas obławy Niemcy zastrzelili 5 osób (w tym jedną

kobietę w ciąży). Po interwencji i wstawiennictwie Niemki Karoliny Becker, która mieszkała w Giedlarowej zgromadzonych na łące uwolniono.

Bezpośrednią przyczyną pacyfikacji Leżajska była likwidacja groźnego konfidenta Kazimierza Trybki, 21 maja 1943 roku w lesie nieopodal Stojadła. Mimo wielokrotnych ostrzeżeń nie zaprzestał on kolaboranckiej działalności. Przed wykonaniem wyroku przyznał się z kim współpracował i co robił, licząc na darowanie życia. Podstawowym zadaniem agenta było sporządzanie list członków organizacji niepodległościowych, ich sympatyków i podejrzanych o współpracę z ruchem oporu. Okupant po stracie swego współpracownika uaktywnił służby wywiadowcze i skutecznym uderzeniem chciał zlikwidować powstałe zagrożenie. Konspiracja po złudnym zwycięstwie zapłaciła najwyższą cenę. Pacyfikacja Leżajska została w największej tajemnicy bardzo dokładnie przygotowana i zorganizowana.

Akcja pacyfikacyjna przeprowadzona została siłami około 2000 żołnierzy Wehrmachtu ze 154 dywizji gen. por. Friedricha Altrichtera, jednostki kawalerii liczącej 120-150 koni, kompanii Kałmuków i SS, żandarmarii i gestapo z okolicznych miast. Łącznie wzięło w niej udział ok. 2800-3000 ludzi. 27 maja po godzinie 23.00 podwożono oddziały samochodami z wygaszonymi światłami z kierunków Jarosławia, Łańcuta, Rudnika i Sokołowa, które do godziny 1.00 już 28 maja szczelnym kordonem otoczyły miasto. Tuż po północy rozszedł się po mieście oddział SS i Kałmucy. Miasto podzielono wzdłuż ulic: Klasztorna, Sanowa, Rzeszowska i tor ko-

ciąg dalszy na str. 14



Krzyż w Giedlarowej upamiętniający ofiary pacyfikacji

ciąg dalszy ze str. 13

lejewy od „czerwonego mostu” do Lip. Aresztowania rozpoczęły się około godz. 3.15-3.30. Kilkanaście wieloosobowych grup, w których zawsze byli funkcjonariusze gestapo systematycznie kontrolowało wszystkie domostwa i zabudowania. Pomimo prób zaskoczenia, akcja rozbużyła wielu mieszkańców, którzy próbowali uciekać albo dotrzeć do wcześniej przygotowanych kryjówek. Do osób uciekających w pola strzelano, ukrytych zaś w domach, stodołach, schowkach wyciągano i ustawiano w kolumnę, którą skierowano przed gmach Sądu Grodzkiego. Znalazło się tu ok. 300 osób. Wszyscy stali przez kilka godzin pod strażą niemiecką z rękami podniesionymi do góry. Byli bici, kopani, obsypywani obelgami jako bandyci. W budynku urzędowała komisja mająca stwarzać pozory sądu w składzie 4-5 gestapowców i kobieta. W kącie sali znajdował się parawan z szarego koca, za którym ukrywał się Walerian Mirrek, syn miejscowego restauratora, zdrajca i konfident, nieopatrznie przyjęty do konspiracyjnej organizacji. Każdy zatrzymany po wymienieniu nazwiska przed komisją był kwalifikowany przez Mirka za pomocą umówionych znaków. Jeden podniesiony palec oznaczał wolność, dwa palce – obóz, trzy – śmierć, a cztery – do dyspozycji gestapo. Kobieta wręczała karteczki z numerami żandarmom, którzy odprowadzali ich do poszczególnych cel. Osądu dokonywała też komisja według własnego uznania, często na podstawie uprzednich zaleceń i sugestii otrzymywanych ze strony innych osób lub urzędów. Dramat mieszkańców rozgrywał się również w mieście, gdzie oddziały pacyfikacyjne szukały swoich ofiar, często zabijając na miejscu za próbę ucieczki lub katusząc za najmniejsze podejrzenie o udzielenie pomocy.

W godzinach popołudniowych komisja zakończyła działalność. Ok. godz. 15.00 zwolniono tych, którym nic nie można było udowodnić, następnie wywieziono do obozu w Pustkowie 21 osób, do więzienia gestapo w Jarosławiu skierowano 8 osób, ze skatowanym dowódcą leżajskiej placówki AK por. Rudolfem Jaszowskim na czele. W mieście zabito w tym czasie 10 osób. W celach pozosta-



Pomnik Ofiar Pacyfikacji w Woli Zarczyckiej



Pomnik Ofiar Pacyfikacji Leżajskiej

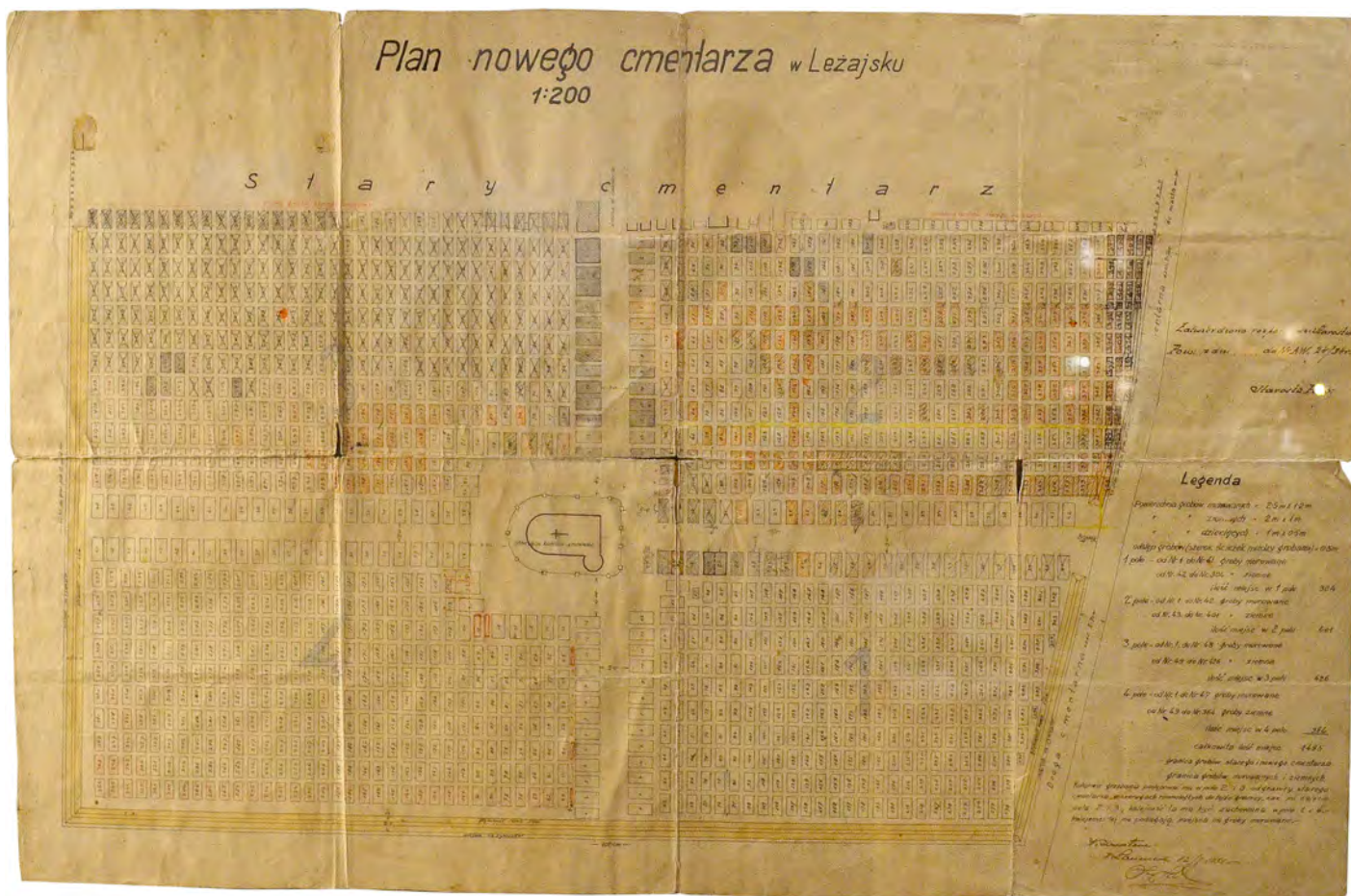
ło 28 osób, które zostały skazane na śmierć. Ok. godz. 17.00 wprowadzono ich z gmachu Sądu Grodzkiego, powiązano im ręce sznurami i poprowadzono ulicami Mickiewicza i Podzamcze na łękę probostwa leżącą u stóp wzniesienia przy zamku starościńskim. Egzekucja rozpoczęła się ok. godz. 17.45. Pierwsza salwa plutonu egzekucyjnego zbiegła się z okrzykiem burmistrza Tadeusza Nizińskiego: „Bracia, giniemy za Polskę!” Potem nastąpiły kolejne serie i pojedyncze strzały dobijające rannych. Nikt nie przeżył. Nazajutrz po egzekucji władze okupacyjne zezwoliły na pogrzeb ofiar na miejscowym cmentarzu, zastrzeżono jednak

ograniczenie uczestnictwa dla 2-3 osób z najbliższej rodziny. Miejscowy volksdeutsch Friedrich Keiper przygotował na ten dzień 45 trumien, cynicznie mówiąc do żony rozstrzelanego Jana Kisielewicz, która przyszła zakupić trumnę, pokazując pełną garść banknotów: „Bodaj jeden dzień w miesiącu mieć taki.” Czterogodziną cichą uroczystością pogrzebową odprawiał ks. proboszcz Józef Gorczyca.

W trakcie i po pacyfikacji zginęło 47 osób: 28 rozstrzelanych w czasie pacyfikacji, 10 zabitych na terenie miasta, 2 zamordowanych w siedzibie gestapo w Jarosławiu, 4 zamęczonych w obozie w Auschwitz, 3 zginęło na

etapach ewakuacyjnych obozu Sachsenhausen. Por. Rudolf Jaszowski ps. „Lampart” w wyniku niezwykle brutalnego śledztwa zmarł we więzieniu gestapo w Jarosławiu 16 czerwca 1943 r., nie wydając nikogo i nie zdradzając tajemnic organizacji.

Udział oddziałów Armii Krajowej z Woli Zarczyckiej w różnych akcjach zbrojnych i napad na mleczarnię doprowadził do odwetu okupanta w postaci pacyfikacji przeprowadzonej 20 czerwca 1943 r. Do jej przeprowadzenia Niemcy dobrze się przygotowali. Już 13 czerwca gotowa była lista osób represjonowanych. Została ona sporządzona przez sołtysa Jana



Plan ówczesnego cmentarza komunalnego z zaznaczonymi miejscami pochówku

Kielbowicza przy udziale gajowego Jana Millera, sklepikarza Dominika Smycza i właściciela restauracji Macieja Sarzyńskiego. Operacje wykonywały oddziały gestapo z Jarosławia, żandarmerii z Leżajska i specjalny oddział egzekucyjny z Rzeszowa. Po otoczeniu nad ranem wsi Niemcy rozpoczęli rewizje i aresztowania. Aresztowano ok. 700 mężczyzn, których zgromadzono na dziedzińcu szkolnym, gdzie kazano im leżeć twarzą do ziemi. Nie wolno im było się poruszać, ani podnieść głowy do góry. O godzinie 16.00 rozpoczął się sąd. Podobnie jak w Leżajsku selekcji dokonywał ukryty za parawanem konfident Maciej

Sarzyński. Przesłuchiwany musiał głośno wypowiedzieć imię i nazwisko, a za parawanem konfident liczbą pokazanych palców przesądzał o losie uwięzionych. 1 palec oznaczał wypuszczenie na wolność, 2 palce – lekki obóz, 3 – ciężki obóz, 4 – kara śmierci przez rozstrzelanie w tym samym dniu bez wyroku sądowego. Zatrzymani z numerem czwartym byli w nieludzki sposób kатовani przez gestapowców kijami akacyjowymi. Po zakończeniu przesłuchań skazańcy w dziesięcioosobowych grupach byli odprowadzani za miejscowy kościół i tam w pozycji kłęczącej strzelano w tył głowy zabijani. Śmierć poniosło 76 mieszkańców Woli

Zarczyckiej, 38 z grupy drugiej zostało skierowanych do obozu lekkiego, a 9 z grupy trzeciej wywieziono na początek do więzienia w Rzeszowie. Ofiary zostały pochowane w dwóch grobach na miejscu straceń.

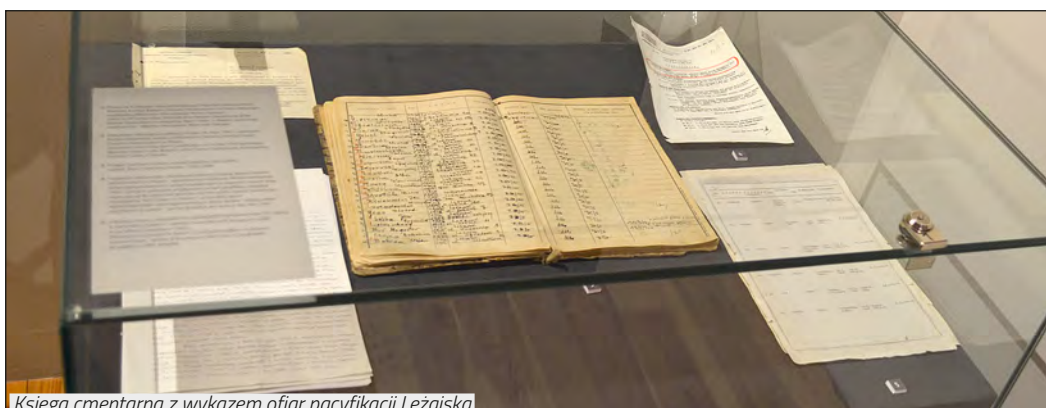
Społeczeństwo Leżajszczyzny nigdy nie zapomniało o ofiarach tych zbrodni. W Leżajsku na miejscu rozstrzelania stoi pomnik z listą ofiar, gdzie rokrocznie odbywają się uroczystości rocznicowe. Dawna ulica Podzamcze nosi obecnie nazwę 28 Maja, a niedawny Plac Szkolny został przemianowany na Plac Rudolfa Jaszowskiego z pamiątkową tablicą na jednym z budynków poświęconą jego pamięci. W ostat-

nich latach organizowane były także rekonstrukcje historyczne tego wydarzenia. W Muzeum Ziemi Leżańskiej na Wystawie Historycznej Miasta i Regionu ma miejsce specjalna sekcja dotycząca tej tragedii. Wśród eksponatów znajduje się m.in. księga cmentarna z wykazem części ofiar czy plan cmentarza z tamtych lat z zaznaczonymi miejscami pochówku. W Giedlarowej na miejscu obławy stoi krzyż z pamiątkową tabliczką, zaś na pobliskiej kapliczce jest umieszczona informacja o tych wydarzeniach. Również w Woli Zarczyckiej wzniesiony na miejscu zbrodni Pomnik Ofiar Pacyfikacji dokumentuje to tragiczne wydarzenie. Ponadto odbyły się tam również rekonstrukcje historyczne.

MZL

Bibliografia:

- J. Ulas Urbański, *Pacyfikacja Leżajska 28 maja 1943 r.* Leżajsk 1998.
 A. Bereziewicz i in., *Walczyl i gineli abyśmy mogli żyć w niepodległej Polsce.* Nowa Sarzyna 1998.
 G. Wadas, *Cztery znaczący śmierć.* Nowa Sarzyna 1993.
 M. Pliś, *Z dziejów ruchu oporu w łanuckim i leżańskim cz. I. mps.* Sarzyna 2004. (zbiory MZL)
 Z. Andres, *Z dziejów Leżajska i okolic.* Rzeszów 1988.
 J. Półciartek (red), *Dzieje Leżajska.* Leżajsk 2003.
 B. Rup, *Opis pacyfikacji na kapliczce w Giedlarowej.*



Księga cmentarna z wykazem ofiar pacyfikacji Leżajska

PROMOCJA WIOSENNA!!!



**Dzień Dziecka się zbliża
muzeum ceny w sklepiku obniża!**

W ofercie:

tradycyjne drewniane zabawki m.in.: ptaki-klepaki
bryczki, matrioszki, magiczne deseczki, klocki, auta
pamiątki regionalne breloczki magnesy
długopisy kubki, karafki książki, albumy, mapy
obrazy ręcznie malowane pocztówki biżuteria
i wiele innych

**PROMOCJA
DO
CEN!!!**

-30%

na większość asortymentu
sklepiku



Akcja promocyjna trwa do 14.06.2020r.

Serdecznie zapraszamy w godzinach pracy muzeum.

Kupując u nas wspierasz lokalną kulturę!

PROMOCJA WIOSENNA!!!



Informacje o akcji:

Pandemia koronawirusa to trudny czas dla instytucji kultury. Dlatego też pragniemy zachęcić Państwa do wzięcia udziału w akcji wsparcia naszej wspólnej instytucji kultury jaką jest Muzeum Ziemi Leżajskiej.

? W jaki sposób możecie Państwo przyłączyć się do akcji? Wystarczy odwiedzić nasz stacjonarny sklepik muzealny znajdujący się w budynku głównym Muzeum oraz zakupić jakikolwiek produkt. Z naszej strony przygotowaliśmy dla Państwa okresową promocję cenową z obniżką cen aż do **30 %** - na większość asortymentu.

Do zaoferowania mamy: tradycyjne drewniane zabawki w tym te wykonywane na miejscu, pamiątki muzealne oraz regionalne, breloczki, magnesy, długopisy, kubki, książki, albumy, obrazy, i wiele innych...

! Dlatego pamiętaj! Kupując u nas wspierasz lokalną kulturę.

UWAGA!

Dla zapewnienia bezpieczeństwa Państwa oraz pracowników Muzeum dostosowaliśmy się do wszelkich wytycznych sanitarno-epidemiologicznych.

Do końca maja pracujemy 6 dni w tygodniu (bez sobót), natomiast od czerwca przez cały tydzień!

W przypadku chęci zakupu pocztą prosimy o kontakt telefoniczny: 17 240 22 35.

Serdecznie zapraszamy!



Akcja promocyjna trwa do 14.06.2020r.
Serdecznie zapraszamy w godzinach pracy muzeum.

Kupując u nas wspierasz lokalną kulturę!



Muzeum ponownie otwarte

Pomimo wcześniejszej możliwości otwarcia swoich podwojów, Muzeum Ziemi Leżajskiej wstrzymało się z udostępnieniem zbiorów zwiedzającym z uwagi na prace mające zwiększyć bezpieczeństwo sanitarno-epidemiologiczne w placówce.

Aktualnie, tj. po zaakceptowaniu przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Leżajsku procedur, muzeum oficjalnie wznawia możliwość zwiedzania, korzystania z biblioteki oraz dokonywania zakupów w sklepiku muzealnym, w którym można nabyć m.in. drewniane zabawki, pamiątki regionalne i publikacje.

W związku z sytuacją epidemiologiczną w Polsce, w trosce o bezpieczeństwo odwiedzających oraz personelu Muzeum Ziemi Leżajskiej, prosimy o przestrzeganie poniższych zasad:

- przed wejściem należy zdezynfekować ręce płynem znajdującym się przy drzwiach wejściowych;
- wymagane jest noszenie ochrony ust i nosa oraz rękawiczek ochronnych;
- w obiektach:
 - „Dwór” może przebywać jednorazowo maksymalnie 30 osób (sala nr 2: 4 osoby; sala nr 10: 10 osób; sala nr 11: 3 osoby; sala nr 12: 10 osób);
 - Punkt kasowo-informacyjny: 3 osoby;
 - Oficyna północno-zachodnia – ekspozycja browarnicza: 10 osób;
- nie wolno przekraczać wyznaczonej przestrzeni podczas obsługi;
- należy zachować 2 metry odstępu w trakcie zwiedzania;
- nie dotykać eksponatów;
- rekomendowana jest płatność kartą;
- biblioteka przyjmuje interesantów po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym na wizytę;
- po obsłudze, należy opuścić lokal.

Przewodnicy w celu zwiększenia bezpieczeństwa zachowują stosowny odstęp oraz wyposażeni będą również w maseczki lub przyłbice ochronne. Muzeum prosi o stosowanie się do poleceń przewodników.

Obecnie placówka pracuje 6 dni w tygodniu:

- PONIEDZIAŁEK: 8:00-16:00 (Wstęp bezpłatny dla turystów indywidualnych)
- WTOREK: 8:00-18:00
- ŚRODA: 8:00-16:00
- CZWARTEK: 8:00-16:00
- PIĄTEK: 8:00-16:00
- SOBOTA: nieczynne
- NIEDZIELA: 10:00-16:00

Od czerwca MZL będzie pracować 7 dni w tygodniu.

Uwaga! Ekspozycja browarnicza w związku z prowadzoną modernizacją pozostaje zamknięta. Planowany termin jej otwarcia to ostatni tydzień maja (informacja o otwarciu zostanie podana na stronie internetowej muzeum).

Dziękujemy za wyrozumiałość i współpracę. Serdecznie zapraszamy oraz życzymy miłego pobytu w Muzeum Ziemi Leżajskiej.

MZL

Kogo leżajszczanie rozbroili w listopadzie 1918 roku?

Jednym z najważniejszych przełomów w burzliwej historii Leżajska było wyzwolenie spod władzy wiedeńskiego cesarza jesienią 1918 roku. Przebieg tego wydarzenia był już wielokrotnie przedstawiany, ale w opisach tych brak pewnego ważnego elementu.

Elementem tym jest precyzyjne wskazanie austro-węgierskiego oddziału wojskowego, który wówczas w Leżajsku stacjonował, i którego rozbicie stanowi piękny symbol wyzwolenia. Oddział ten jest różnie nazywany przez historyków: „kompania wiedeńska”, „austriacka kompania asystencyjna”, a w poczytnych *Dziejach Leżajska* mowa o „batalionie żołnierzy niemieckich” (jednostce nominalnie aż cztery razy większej od kompanii). Jak więc powinniśmy ten oddział określać?

Zanim odpowiemy na to pytanie, zacytujmy od przypomnienia przebiegu przełomowych wydarzeń na podstawie dwóch tekstów źródłowych. Czytając je zwracamy uwagę na wytłuszczone elementy. Na pierwszy ogień – wspomnienia Tadeusza Spissa, pełniącego pod koniec 1918 roku funkcję komisarza w łańcuckim starostwie powiatowym:

W Leżajsku stacjonowana była kompania strzelców, dla tępienia bandytyzmu i wyłapywania dezertorów. Skoro wiadomość o rozpadnięciu się Austrii doszła do Leżajska, oficerowie w porozumieniu z żołnierzami, postanowili wyjechać i na ich żądanie, kolej dostarczyła im wagony. Kompania ta wyruszyła na kolej w pełnym bojowym rynsztunku z całym sprzętem bojowym, jaki posiadała. Zala-dowanie ludzi i sprzętu odbywało się z całą ostrożnością wojskową, obawiali się bowiem niemcy, że zostaną napadnięci i rozbieni. Nie pomogły im jednak te okoliczności. Ludność miejscowa zebrała się na dworcu, otoczono pociąg, nie pozwolono ruszyć maszyniście. W tłumie tym wzięli masowo udział dezertjerzy, dla których wyłapania kompania ta była przeznaczona. W ten sposób dokonano rozbicia już załadowanej kompanii. Niemcy zgodzili się

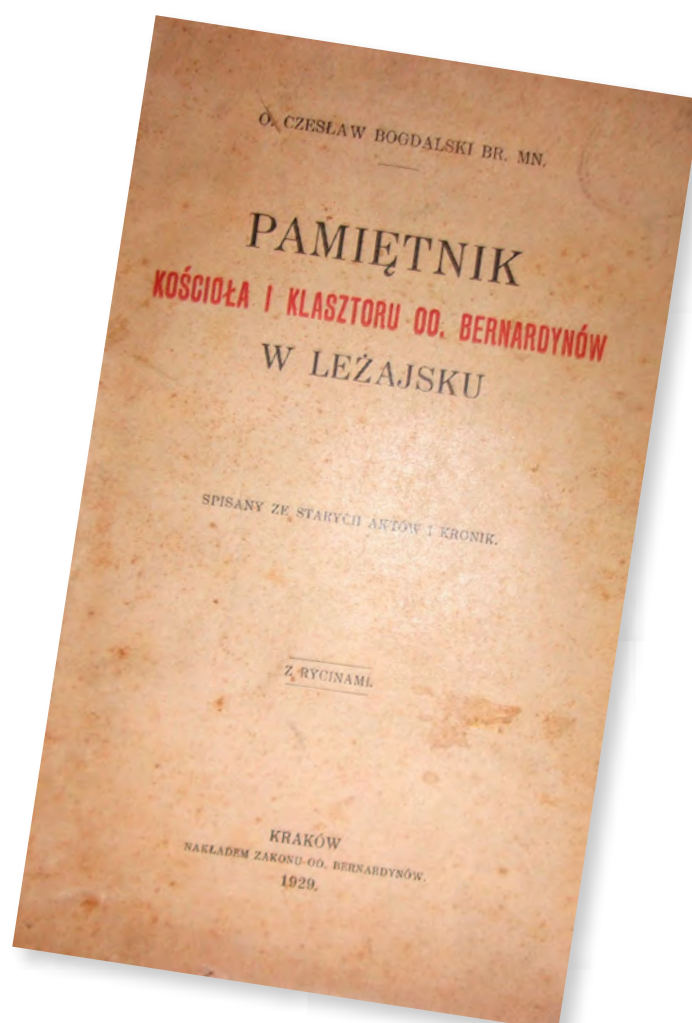
z tym stanem rzeczy, zażądali jedynie wydania im zaświadczenia, że odebrano im całe uzbrojenie [...].

Drugim kluczowym tekstem źródłowym jest *Pamiętnik kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku*, w którym czytamy m.in.:

W końcu żandarmerja widząc, że temu [wzrostowi liczby ukrywających się dezertorów – SK] nie poddała, zażądała posiłków. Prysłano im jedną kompanię pułku wiedeńskiego z pomocą, i teraz dopiero zaczęła się ostra ofenzywa na dezertorów. [...] Już od wczesnego ranka [1 listopada – SK] wszystka młodzież [...] poczęła rozbijać ową kompanię wiedeńską rozkwaterowaną po domach leżajskich. Następnie wzięto się do rozbijania żandarmerji [...] Wojsko widząc żandarmerję w opałach, rzuciło się jej do pomocy, lecz ponieważ żołnierze byli przeważnie rozbieni, więc nie wiele pomóc mogli.

Jak to z surowymi tekstami źródłowymi bywa, żadne z wytłuszczonych określeń nie jest precyzyjne. Przypisać jednak należy, że żadne nie jest błędne. Problem polega na tym, że często bez komentarza przejmowane były przez autorów opracowań historycznych. Jak więc należy precyzyjnie określić jednostkę, która miała podtrzymywać w Leżajsku austriackie rządy?

W drugiej połowie 1918 roku do Leżajska istotnie przybyła kompania będąca częścią jednostki strzeleckiej i faktycznie związana była z Wiedniem. Kompania ta była bowiem pododdziałem 1. Pułku Strzelców (Schützenregiment) – jednostki do kwietnia 1917 nazywanej 1. Pułkiem Obrony Krajowej (Landwehr Infanterieregiment) i uzupełniającej się z Wiednia. Austriacy stanowili pod koniec wojny 75% jego pułku, co dawa-



ło podstawy, by określać ich jednostkę jako niemiecką w sensie etnicznym, bo mieszkańcy Austrii identyfikowali się wówczas jako Niemcy lub Niemcy austriacy.

Co ciekawe, ów wiedeński pułk pojawił się w Galicji już wcześniej będąc częścią 13. Dywizji Piechoty bił się z Rosjanami w widłach Sanu i Wisłoka jesienią 1914 roku. Cztery lata później Austriacy zmuszeni byli jednak użyć części swoich wojsk do obrony przed tzw. wrogiem wewnętrznym. Z istniejących jednostek bojowych wydzielono bataliony i kompanie asystencyjne, które zapewnić miały wsparcie władzom publicznym. I tak trzy kompanie asystencyjne 1. Pułku Strzelców trafiły do Tarnobrzega, a jedna do Leżajska.

Jak skończył się jej pobyt w tym ostatnim mieście – widzieliśmy powyżej.

W historii regionalnej fakty dotyczące tej „drugiej strony” są na ogół trudniejsze do ustalenia, lecz warto podjąć wysiłek poszukiwania, szczególnie wtedy, gdy mamy do czynienia z wydarzeniami tak doniosłymi jak te z jesieni 1918 roku.

Sławomir Kułacz

Podstawowa literatura: Bogdalski C., *Pamiętnik kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku*, Kraków 1929. Spiss T., *Ze wspomnień c.k. urzędnika politycznego*, Rzeszów 1936. Plaszka r.G., H. Haselsteiner, A. Suppan, *Innere Front. Militärsistenz, Widerstand und Umsturz in der Donaumonarchie 1918*, Bd. 1, 2, Wien 1974.

Zupa pomidorowa

i małe co nieco o szczęściu

Czy będzie to „małe Conieco” Kubusia Puchatka? Może trochę. Nadeszła wiosna, a ja przebudziłam się z zimowego snu *nieco* głodna i z tego burczenia w brzuchu naszło mnie na takie oto przemyślenia, a raczej moje myśli wyleciały z głowy niczym rój pszczoł – luźne kropki, które można połączyć i wyjdzie uśmiechnięta twarz. Lub słoik miodu na *nieco* przeziębioną duszę, czy – czemu nie – talerz zupy.

Kiedyś jedno z moich dzieci, zaledwie pięcioletnie wtedy, niespodziewanie i radośnie z uśmiechem jak rogalik księżycy i oczami błyszczącymi jak małe gwiazdki wykrzyknęło: „Mamusiu, dziękuję, że mnie urodziłaś!” Wstrzymałam oddech. „Tak?” „Bo fajnie jest!”

I co, jest fajnie? Kto tak ma? Co sprawia, że jest albo nie jest fajnie? Czy musi to być wielkie bum jak pokaz fajerwerków, czy laserowy taniec kolorów na niebie, czy może wystarczy delikatne drganie, lekki podmuch na twarz? Dobrze jest czasem być misiem o małym rozumku. Mniej skomplikowanie, bardziej entuzjastycznie. Cieszy nas wtedy choćby talerz zupy. Najlepiej pomidorowej.

Bo pomidor jest piękny, mięsisty i pachnący, zwłaszcza ten swój, z ogródka. Taki, co nie potrzebuje ani szczypty soli. Po prostu pomidor. Jak w tej zabawie, gdy chociaż w środku turlamy się ze śmiechu, to trzeba zachować pokrowe oblicze i na wszystkie pytania odpowiadamy „pomidor”. Co to jest? Pomidor. Co masz na nosie? Pomidor. Co masz pod nosem? No właśnie, co sprawia ci radość? *Uśmiech to szczęście, które masz pod samym nosem* – mądrość wyłowiona niedawno w sieci.

Kiedy byłam mała, marzyłam o gołąbkach w sosie pomidorowym, ale ze sklepu, chociaż moja mama robiła naprawdę przepyszne, ja zdradziecko śniłam o tamtych, w słoikach. Tak kusząco wyglądały skąpane w pomarańczowo-czerwonym sosie. To nie blog kulinarny. Chodzi o przeżywanie szczęścia, rozgryzanie, degustowanie i delektowanie się, o rozbudzone kubki smakowe. O apetyt na życie. Malownicze i soczy-

ste jak pomidor. Bo zupa pomidorowa jest dobra na poprawę nastroju. Na promienny i rozkoszny uśmiech. Wnosi świeżość, przerywa monotonię i może uratować kiepski dzień tak, jak ratuje niedzielny rosół.

Czy podniosło mnie jak Jeffreya w *12 małpach*, (genialny w tej roli Brad Pitt), gdy oprowadza otumanionego leka- mi Cole’a po szpitalu psychiatrycznym i robi mu wykład o zinstytucjonalizowanym świecie? Sprawdzamy: Google podaje, że neuropsychologowie z Uniwersytetu w Sussex przy pomocy elektrod przymocowanych do głowy podjęli się badań nad wpływem potraw na nasze emocje. Wynik? Największe poczucie szczęścia daje fasola zapiekana na grzankach (beans on toast – co już samo w sobie brzmi optymistycznie), kielbaska z puree ziemniaczanym i... zupa pomidorowa!

Na tę przyjemność wpływ mają niewątpliwie składniki, przyprawy i barwy. Zachwycam się kolorem pomidorowej, bo jest pogodny i tryskający energią. A jeszcze, gdy wrzucimy do niej intensywnie zieloną pietruszkę lub bazylię, dodatkowy zmysł pobudzony! Bajeczny, zjawiskowy widok, zwłaszcza że zieleń wnosi światło w nasze życie. Poza tym, jaki taka zupa wydziela nęcący zapach! Podąża się za nim z zamkniętymi oczyma i wyciągniętymi rękami, jak w starych kreskówkach Disneya. Kolejny zmysł połaskotany. Zapach jest przecież łącznikiem z przeszłością, nośnikiem naszych wspomnień: babci, mamy, dzieciństwa, słowem: czasów, kiedy byliśmy jak kot Filemon, a świat jawił się lepszy niż w rzeczywistości. Dorośli wydawali się dorośli, posiadali super moce i byli nieomylni. Nie przejrzelśmy jeszcze wtedy Bonifacego.

Nasz sposób odbierania tych samych bodźców różni się. Czy to geny? Czy mamy na to wpływ? Może wystarczy trochę więcej świadomości, lepszy wzrok, słuch, zmiana sposobu myślenia? Jedenastoletnia Pollyanna z książki Eleanor Porter posiadała pewną życiową mądrość. Jej ojciec nauczył ją zabawy w radość, a ona pielęgnowała ją i rozsiewała dalej. Poza

karty książki. Zaczęło się od drewnianych kul dla inwalidów które otrzymała z Koła Opieki zamiast upragnionej lalki. Dziewczynka była bardzo rozczarowana, ale tata powiedział jej, że powinna się cieszyć, ponieważ ona nie musi o nich chodzić. Mocne. Dosadne. I podziękowało.

Zabawa w radość polega na znajdowaniu dobrych stron nawet w negatywnych sytuacjach. Zmienia częstotliwość wibracji, na taką, która buduje i zmniejsza poziom stresu. To nic innego jak odwracanie perspektywy i szukanie szczęścia w nieszczęściu. Bawmy się w nią. Uśmiechem do siebie mówmy. I do życia.

Przytulajmy drzewa. Chłóńmy ich dobrą energię. Taka na przykład lipa może złagodzić nasze lęki, wzmocnić empatię i podnieść na duchu. Nie mówiąc już o natchnieniu! Czeremcha pospolita to źródło czystej miłości! Wiśnia – zmysłowej, a grab obdarowuje harmonią ducha. *Kiedy patrzę na nią lata temu wydaje się taka samotna, taka bosa. Zastanawiam się w jaki sposób przetrwała te zimne noce, te gorzkie łzy, co dało jej siłę? Myślę, że to dlatego że przytulała drzewa, tak, przytulała drzewa. Wierzba płacząca pochłonęła jej smutek. Brzoza wzbogaciła ją – dała jej miłość, wieczność i siły witalne. Stopniowo, nieoczekiwanie, wbrew wszystkiemu stała się silna jak dąb.* Więc tulmy drzewa lub chociaż idźmy do lasu czy parku zażyć shinrin-yoku, czyli leśnej kąpieli, jak nazywają spacer wśród drzew Japończycy.

Każdy może znaleźć gila i klucz do tajemniczego ogrodu. Ale to nie będzie tak, że on usiądzie na ramieniu, raczej nie. Trzeba zadrzeć głowę do góry, wsłuchać się. A potem wdrapać na płot czy mur, zedrzeć kolana. I można zdobyć klucz do szczęścia. Ile takich tajemniczych ogrodów zarasta na wieki, nieodkrytych, niewypłewionych...

Sadzę, że miałam szczęście, bo naktęłam się w odpowiednim momencie na Desideratę i List Kiplinga do syna. Wypisałam je sobie na ścianie w pokoju. I w sercu, choć pompatycznie to brzmi, ale co tam. Czy takie słowa wrastają

w nas, bo spadają na podatny grunt? Może i tak – jak ten kasztan w jesien-ny dzień, który ląduje wprost na naszej głowie i albo nas rozzłości, że guz czy siniak gotowy, albo sprawi frajdę i schowamy go do kieszeni na szczęście.

Później, w dorosłym już życiu przypięłam na lodówkę wydrukowany Apel Twojego Dziecka według Korczaka. Tuż obok napisu „kupa”, który ktoś z domowników ułożył pieczołowicie z radośnie pstrokatych magnesów – gwo-oli ścisłości przez p do góry nogami. Cóż, odwrócona perspektywa.

Siła zmysłów czy siła skojarzeń to cechy indywidualne, zależne min. od tego, w jakim środowisku czy miejscu zostaliśmy wychowani. Jakie książki czytaliśmy. Co nam gotowano, jak do nas mówiono. Co nam w duszy gra. To wpływa na to jak łączymy kropki i jaka twarz nam wychodzi. Lub co.

Jeśli bliska ci osoba nagle umiera i choćbyś na kolana padł, to nic już nie zrobisz. I płaczesz. Długo. Tygodniami, miesiącami, latami. Ale gdy łyż na chwilę obeschną, jeśli spytanoby cię jak Setha w *Mieście Aniołów*, czy gdybyś wiedział, że tak się stanie, to zdecydowałbyś się jeszcze raz pokochać tę osobę? Czy potrafisz odpowiedzieć tak jak on – anioł, który spadł na ziemię dla Maggie, a ona potem tak niedorzecznie wpakowała się na rowerze pod tira, bo zachciało jej się gruszek i zepsuła wszystko – że dla jednej nawet chwili z tą osobą było warto? Że oddałbyś całą wieczność za tę miłość, nawet wiedząc, jak krótko będzie trwać?

Bo przecież trzeba niebyle odwagi żeby „oswoić liska” jak to zrobił Mały Książę. Stworzyć więzy. To niesie ryzyko łez. Ryzyko rozstania. Końca. Pustego talerza. Rozbitego. Ale czyż nie warto? Dla tych kilku wzruszeń i drgań serca? Jednej łyżki błogości? *Jestem bardzo szczęśliwy, bo mam kogoś, kto sprawia, że ciężko jest powiedzieć ‘Do widzenia’* – to Efekt Pollyanny w wydaniu Puchatka.

Zobaczcie film, jeśli nie widzieliście, zobaczcie jak Seth później idzie do sklepu, staje w wejściu a oczy nabrzmiewają mu łzami do granic wytrzymałości, po czym bierze koszyk i kupuje te gruszki.



Czy bycie szczęśliwym lub nie, to nie jest podjęta decyzja? Ona jest nie-szczęśliwa bo jego już nie ma. Czy jest szczęśliwa bo był? Czy siedzi w miejscu, a kartki kalendarza spadają jej na głowę, czy idzie do przodu, wiosłuje przez błękit, buszuje w zbożu?

Właśnie, *Buszujący w zbożu* – ten tytuł zawsze brzmiał dla mnie jak pochwała życia, choć nie jest dokładnym tłumaczeniem oryginału – *Catcher in the Rye* – to ten, który wyłapuje biegających w życie. Dlaczego afirmacja? Bo słowo „buszować” ma wiele znaczeń: biegać, kręcić się, krążyć po jakimś terenie zaglądając w każde miejsce, zwykle szukać czegoś – być aktywnym. Buszujący w zbożu, a dokładniej w życie. Życie... Buszujący w życiu.

Jakże przyjemnie jest przecież dotykać złocistych kłosów i jeszcze przy tym czuć letni wiatr na twarzy. Zwłaszcza, gdy ten kolor zboża kojarzy nam się z czymś lub kimś oswojonym. *Wspomnisz mnie, gdy zachodni wiatr poruszy pola jęczmienia.* Przejmująca piosenka Stinga o kolejach życia, miłości i szczęściu, które są, a o których wiadomo, że nie będą wiecznie trwać, a jednak... *przysięgam, że w dniach, które jeszcze nam pozostały, będziemy chodzić po złotych polach...*

Przenieśmy się jeszcze na chwilę do *Naszego Miasta* Thorntona Wildera, gdzie jedna z głównych postaci, Emily umiera wydając na świat drugie dziecko. Wraz z innymi zmarłymi z miasteczka patrzy na własny pogrzeb. Później wraca do dnia swoich dwunastych urodzin. I co widzi? Że ludzie żyją nieuważnie, nieświadomie, nie żyją każdą chwilą. Jak ujął to autor sztuki *Tracą i marnują czas jakby mieli miliony lat do przeżycia.*

Grover's Corner to nasze miasto. Większości z nas. Tu ludzie mijają się na Ulicy Głównej. I paradoksalnie tylko martwa Emile wie, że żyje. No i może jakiś poeta lub szaleniec. Bo przecież często jest właśnie tak, że ludzie doceniają kogoś lub coś, gdy jest już za późno. Umarłym z *Naszego Miasta*, nie jawi się ono już jako straszna dziura. Będąc po drugiej stronie widzą w nim swoje ukochane miasto, niemal Arkadię, a nudne życie, które w swoim mniemaniu wiedli, uważają za cud. Nie zauważali tego, gdy mieli to przed oczami, pod własnym nosem, nie uśmiechali się do życia. Cykl narodzin, ślubów, pogrzebów – wieczne przemijanie ludzi i zdarzeń ma sens. Na pozór nic wielkiego – „małe życie”. Ale życie. Jedyne jakie mamy. „*Jaki dziś dzień?*” „*Dziś*” – „*Mój ulubiony!*” Takiej prostoty, takiego „rozumku” chcę. Wielkiego.

Jeśli przez nieuwagę lub w skutek nie-szczęśliwego zbiegu okoliczności wpadniemy do śmietany jak ropuch z bajki, machajmy rękami powtarzając „nie mogę się poddać i się nie poddam”. I ubijemy masło. Z niejednej próby można wyjść spokojnym i silniejszym.

Wyostrzy zmysły. Otoczmy się zielenią. Nasze Grover's Corner jest przecież piękne. Bo piękno jest w oczach patrzącego. A szczęście? Pod nosem... *Szczęście jest delikatne, to motyl. Nie próbuj go złapać. Niech cieszy twe oczy, gdy lata, gdy siada na kwiatach. Inaczej ucieknie, niechcący go zgnieciesz. Szczęście jest ulotne a jednak doda ci skrzydeł jeśli odłożysz siatkę.*

Magdalena Podobińska



Porto

– miasto wina, fado i żeglarzy

cz. 1

Rzeka Douro

podróż 82

Porto to niezwykle miasto, w którym kolorowe fasady budynków i kamiennych kościołów otula łagodny klimat, luźna atmosfera oraz smak wybornych win. To miasto, od którego wywodzi się nazwa całego kraju. Na początku miasto nazywało się Portus Cale, co znaczy dosłownie port Cale i było zlokalizowane po dwóch stronach rzeki Douro. Z czasem nazwą Portucale zaczęto określać hrabstwo, w którym się znajdowało, a następnie miano to przyłgnęło do całego państwa.

Od czasu, kiedy Rzymianie zbudowali twierdzę w miejscu przecięcia lądowych szlaków handlowych z rzeką Douro, Porto rozkwitało dzięki handlowi. Początkowo bogaciło się na zaopatrywaniu krzyżowców zmierzających do Ziemi Świętej, a w XV i XVI stuleciu handlowało towarami napływającymi do Portugalii z nowo odkrytych ziem, a w późniejszych winem z Bretanią.

Obecnie Porto to drugie co do wielkości miasto w Portugalii i dobrze prosperujący ośrodek handlowy, który skutecznie łączy wielkomiejski zgłędek z beztensjonalnym urokiem.

Podróżując po Portugalii nie można ominąć Porto. To tak jakby zwiedzać Polskę i pominąć Kraków. Dojazd jest prosty i nie powinien sprawić nikomu problemów. Porto ma międzynarodowe lotnisko i dobre drogi dojazdowe. Przez miasto przebiega



Plac katedralny i pregiery

główna autostrada Portugalii, łącząc północ z południem kraju.

Wieczorem, wypożyczonym samochodem dojeżdżamy do Porto. Chwila oczekiwania na właścicielkę mieszkania, które wynajęliśmy i jesteśmy w Villa Nova de Gaia. To miasto, należące do dystryktu Wielkie Porto i aglomeracji Porto. Leży na południe od rzeki Douro, co nie zmienia faktu, że jest stąd tylko kilkaset metrów do centrum miasta. Zmęczeni padamy na łóżko. Jutro kolejny, intensywny dzień naszej podróży.

Rano wsiadamy do metra, które bardziej przypomina tramwaj i ruszamy w stronę centrum. Już po chwili jesteśmy na słynnym moście Ludwika Pierwszego skąd rozpościera się rozległa panorama na dolinę rzeki Douro.

Wysiadamy na stacji San Bento. Tutaj rozpoczyna się trasa turystyczna po mieście, którą spróbujemy przejść.

Mijając pomnik legendarnego wodza Vimara Peresa, który w 868 roku wyzwolił te tereny z rąk Maurów, co dało podwaliny pod utworzenie w przyszłości państwa Portugalia, stajemy przed jedną z najstarszych i najważniejszych świątyń w Porto. Katedra Se góruje nad klimatyczną dzielnicą Ribeira. To właśnie w Katedrze Se odbyły się ważne wydarzenia w historii Portugalii takie, jak m.in. ślub króla Jana I z Filipą Lancaster. Historia Katedry sięga początków XII wieku, a dokładnie roku 1110, kiedy to ówczesny biskup Porto Hugon miał zlecić budowę w mieście pierwszej katedry ro-

mańskiej. Kamień węgielny pod budowę nowej świątyni miała położyć królowa Teresa. Budowa świątyni zakończyła się jednak dopiero w XII wieku. Kolejne wieki przyniosły liczne zmiany architektoniczne, skutkiem czego do dziś o romańskim rodowdzie katedry świadczy jedynie jej masywna budowa, mająca przypominać fortecę. W XIII wieku dodano do portalu głównego gotycki witraż w formie rozety.

Przed Katedrą znajduje się duży Plac Katedralny, którego południową część zajmuje Pałac Biskupi będący dawną rezydencją biskupów Porto. W XX wieku pałac służył za siedzibę Urzędu Miasta Porto. Plac to nie tylko popularne miejsce wśród mieszkańców i turystów, ale również świetny punkt widokowy, z któ-



Wieża Kleryków



Praca de Liberdade



Widok na miasto z Wieży Kleryków

rego rozpościera się panorama na całą dzielnicę Ribeira oraz Vila Nova de Gaia.

Na środku placu znajduje się pręgierz umieszczony tutaj w 1945 roku, będący rekonstrukcją oryginału, który znajdował się w tym miejscu od 1797 roku. Tutaj dosyć hojnie obdzielano batami, głównie nieposłusznym wobec wiary, na oczach podekscytowanego tłumu.

Kilka kroków dalej wznosi się okazała fasada dworca Sao Bento. Dworzec ten to nie tylko klasyczne miejsce obsługi pasażerów, ale także przepiękne muzeum i najwspanialszy przykład sztuki *azulejos*. Każdy, kto po raz pierwszy przyjedzie do Porto, czy w ogóle do Portugalii, będzie zdumiony wszechobecnością i różnorodnością jednej tutejszej formy artystycznej – *azulejos*, czyli malowanych ceramicznych płytek pokrytych szkliwem. Jednym z najcenniejszych przykładów tej formy sztuki jest właśnie dworzec Sao Bento. Ponad 20 tysięcy płytek zdobi wnętrze stacji. Zajmują one 550 metrów kwadratowych. Ale hala dworca to nie tylko dzieło sztuki,

lecz również pouczająca lekcja historii.

Wchodząc do budynku dworca po lewej stronie zobaczyć można dwa duże panele. Przedstawiają one bitwę pod Valdevez, która miała miejsce w 1140 roku między królem Leonu i Kastylii Alfonso VII, a królem Portugalii Alfonso I Zdobywcą. Drugi panel po tej stronie przedstawia Egasa Moniza z rodziną przed królem Kastylii Alfonso VII. Po drugiej stronie, dwa duże panele przedstawiają zdobycie Ceuty w 1415 roku oraz wkroczenie króla Portugalii Jana I do Porto w 1387 roku. Mniejsze kolorowe panele powyżej przedstawiają historię transportu oraz sceny rodzajowe związane z życiem mieszkańców północnej Portugalii. Zobaczyć tutaj można również m.in. procesję Nossa Senhora dos Remédios, winobranie lub transport wina rzeką Douro.

Dworzec został zbudowany na terenie niszczejącego klasztoru Mosteiro de Sao Bento pochodzącego z XVI wieku.

Wstęp na stację kolejową Sao Bento jest bezpłatny. Warto jednak pamiętać, że w szczycie sezo-

nu hala dworca jest zatłoczona nie tylko podróżnymi, ale również dziesiątkami, jeśli nie setkami turystów, którzy każdego dnia licznie odwiedzają ten budynek.

Z dworca wystarczy przejść przez skrzyżowanie, by stanąć na otwartej przestrzeni Placu Wolności – Praça de Liberdade. Prostopadły plac, przy którym z jednej strony znajdują się siedziby banków i firm, z drugiej hotele i restauracje, został wytyczony na początku XVIII wieku. W 1866 roku na placu stanął pomnik portugalskiego monarchy Piotra IV znanego również jako cesarza Brazylii Piotra I. Niewiele lat po śmierci władcy postanowiono uhonorować go okazałym monumentem w jednym z najważniejszych miejsc w Porto. Król przedstawiony jest w swoim tradycyjnym stroju, a w ręku trzyma Carta Constitucional czyli drugą konstytucję w portugalskiej historii, która została uchwalona za jego panowania. W tle zobaczymy okazały budynek ratusza miejskiego.

Tuż przy placu, z fasadą ozdobioną niebiesko-białymi kafelkami, wznosi się kościół Zgro-

madzenia św. Antoniego. Został zbudowany na murach wcześniejszej kaplicy z XVII wieku. W barokowej fasadzie znajduje się nisza z posągami św. Antoniego. Płytki zewnętrzne i wewnętrzne malowidła ściennie, przedstawiają sceny z życia św. Antoniego.

Ulicą 31 stycznia, upamiętniającą sprzeciw na upokarzające brytyjskie ultimatum dotyczące kolonii w Afryce, mocno podchodzimy w górę pod Kościół św. Ildefonsa. To kolejny przykład pięknie zdobionej płytkami azulejos późnobarokowej świątyni. Kościół został nazwany na cześć biskupa Toledo, Wizygota, Ildefonsa.

Uwaga tramwaj! Trzeba mieć się na baczności chodząc ulicami Porto. Ale co tam. Te historyczne, urokliwe tramwaje, mają tutaj przywileje. Przez lata, tak mocno wpisały się w koloryt stolicy północnej Portugalii, że trudno dzisiaj wyobrazić sobie uliczki starego miasta bez nich.

A to chyba najbardziej nietypowe miejsce w mieście. Wchodząc do sklepu zobaczymy cyrkowy wystrój i całą paletę kolorów za sprawą wystroju nawiązującego swoją tematyką właśnie do cyrku oraz licznych puszek kolorowych konserw. W konserwach tych znajdziemy tylko jedno, gdyż wszystkie konserwy są takie same – w środku znajdują się portugalskie sardynki w oliwie. To, co sprawia, że konserwy te są takie wyjątkowe to ich opakowania, a dokładnie wieczko puszek. W sklepie znajdziemy ponad 100 różnych wzorów puszek, każda z datą, począwszy od roku 1916, aż do roku obecnego. Na każdej puszcze napisane jest również po portugalsku i angielsku, co ważnego wydarzyło się w danym roku na świę-

ciąg dalszy na str. 24



Korkowe widokówki



Słynne sardynki w oliwie

ciąg dalszy ze str. 23

cie oraz kto w tym roku przyszedł na świat. Brzmi banalnie? Może, ale liczy się pomysł, a ten pomysł się udał firmie, która produkuje te konserwy. Świadczą o tym najlepiej tłumy ludzi, które każdego dnia odwiedzają ten najbardziej kolorowy sklep w Porto.

Portugalskie konserwy już dawno przestały być tylko produktem spożywczym, a stały się również... jedną z najczęściej przywożonych pamiątek z Porto. Tak, może brzmi to dziwnie, ale z pobytu w Portugalii, można przywieźć konserwę. Tylko ta cena – 7 euro za sztukę.

Wdrapujemy się na kolejne wzniesienie miasta. Tutaj znajduje się Kościół Kleryków i przylegająca do niego Wieża Kleryków. Wstęp do samego kościoła jest bezpłatny. Chcąc jednak zwiedzić Muzeum Kleryków oraz wspomnianą słynną wieżę z przepięknym widokiem na całe miasto należy już zakupić za 4 euro bilet wstępu. Czas więc wyruszyć do góry. Wieża ma 76 metrów wysokości, co w momencie powstania czyniło ją najwyższą budowlą w całej Portuga-



Sklep z konserwami

lii, a na jej szczyt wiedzie ponad 240 schodów.

Wieża Kleryków w Porto to jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli miasta. Gości ona na większości pocztówek i folderów, dumnie góruje nad miastem, a każdy przewodnik turystyczny wymienia ją na liście obowiązkowych obiektów do zobaczenia.

Patrząc z góry na to zamożne niegdyś miasto, warto przytoczyć kilka słów o złotych wiekach Porto. Utało się, że epokę wielkich odkryć geograficznych zapoczątkował Krzysztof Kolumb swoją pierwszą podróżą do Ameryki (czy też do Indii jak ówczesnie sądzono). Mało jednak kto wie,

że Kolumb mógł się stać legendą portugalskiej floty, a nie hiszpańskiej. Gdy w roku 1485 król Portugalii Jan II odrzucił plan podróży na zachód w poszukiwaniu Indii, Krzysztof zwrócił się o pomoc do Hiszpanii i odniósł sukces.

Co prawda, pod kuratelę Portugalczyków, już w 1415 roku trafiła Ceuta, niedługo później Madera i Azory. 30 lat później Wyspy Zielonego Przylądka. W 1488 Bartolomeu Dias, chcąc opłynąć Afrykę, zacumował na wybrzeżu dzisiejszego RPA. Na przełomie XV i XVI wieku jeden z najsłynniejszych podróżników portugalskich Vasco da Gama, kontynuując ekspansję

wybrzeży afrykańskich stał się odkrywcą morskiej drogi do Indii. Dzięki niemu Europa mogła ponownie cieszyć się przywilejem bezpośredniego handlu z Azją. W roku 1500 Pedro Álvares Cabral odkrywa olbrzymie tereny dzisiejszej Brazylii. Handel kwitnie. Szerokim strumieniem do Europy płyną zyski z handlu przyprawami i kością słoniową. Rośnie handel niewolnikami. W roku 1522 – kolejny Portugalczyk – Ferdynand Magellan opłynął po raz pierwszy w historii kulę ziemską. Stało się to jednak pod banderą Hiszpanii. Kapitan nie dotrwał do końca podróży. Zginął na Filipinach podczas walk z tubylcami. Niemniej jednak to właśnie jemu przypisuje się końcowy efekt wyprawy i to on zasłynął w księgach oraz opowieściach. Niestety, nic nie trwa wiecznie. Ponieważ Portugalia była i wciąż jest niewielkim krajem, nie potrafiła dobrze zarządzać odkrytymi przez siebie terenami i dość szybko zaczęła tracić władzę nad koloniami. Dodatkowo monopolistyczne praktyki władz spowodowały, że tylko główna część kraju była w dobrych rękach. Wiele kolonii stało się wyłącznie miejscami zsyłek więźniów. I tak na przykład Brazylia prawdziwy boom kolonizacyjny przeżyła dopiero w XVIII wieku, gdy w jednej z prowincji odkryto złoża złota, srebra i diamentów, a afrykańskie wybrzeża czekały na zamieszkanie do początku XIX wieku.

Portugalia była pierwszym i ostatnim krajem, który stosował politykę kolonialną, a wiek wielkich odkryć geograficznych z pewnością należy do ich najlepszych czasów.

Czas na kawę i czas, by zerknąć na mapę, która poprowadzi nas do kolejnych atrakcji niezwykłego Porto.

cdn.

tekst, zdjęcia Ireneusz Wołek

www.niezwyklyswiat.com

You Tube – niezwykły świat



Zaułki historycznej dzielnicy Ribeira



Widok na miasto w stronę Wieży Kleryków



Czas na kawę

Lista jednostek nieodpłatnego poradnictwa

Starosta Leżajski prowadzi publikuje „Listy jednostek nieodpłatnego poradnictwa”, dostępnego dla mieszkańców Powiatu Leżajskiego. Lista opublikowana została na stronie BIP Starostwa <http://bip.starostwo.lezajsk.pl/28326/28326/> oraz na stronach urzędów miast i gmin na terenie powiatu leżajskiego.

Lista jednostek nieodpłatnego poradnictwa zgodnie z art. 8a ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 294 z późn. zm.) obejmuje w szczególności: poradnictwo rodzinne, psychologiczne, pedagogiczne, z zakresu pomocy społecznej, w sprawie rozwiązywania problemów alkoholowych i innych uzależnień, w sprawie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w ramach interwencji kryzysowej, dla bezrobotnych, prawa pracy, dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, z zakresu praw konsumentów, praw dziecka, praw pacjenta, ubezpieczeń społecznych, prawa podatkowego, dla osób w sporze z podmiotami rynku finansowego, nieodpłatną pomoc prawną i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie i inne.

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA PORADNICTWO OBYWATELSKIE MEDIACJE

LEŻAJSK
pomoc prawna i mediacje
pon. pt. 08:00-12:00
poradnictwo obywatelskie i mediacje
pon. pt. 12:00-16:00
MCK

GRODZISKO DOLNE
pomoc prawna
śr. 11:00-15:00
pt. 08:00-12:00
Urząd Gminy

NOWA SĄRZYŃ
pomoc prawna
pon. 11:30-15:30
czw. 08:00-12:00
Urząd Gminy

KURYLÓWKA
pomoc prawna
wt. 09:00-13:00
Urząd Gminy

§

godziny pracy punktów

www.starostwo.lezajsk.pl

rejestracja na wizyty

882 015 438
poniedziałek - piątek: 7:30 - 15:30

Z NIEODPŁATNEJ POMOCY SKORZYSTAĆ MOŻE KAŻDA OSOBA FIZYCZNA, PO PODPISANIU W PUNKCIE POMOCY OŚWIADCZENIA, ŻE NIE JEST W STANIE PONIEŚĆ KOSZTÓW ODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ

sursum corda

Zadanie finansowane ze środków otrzymanych od Powiatu Leżajskiego, pochodzących z budżetu Państwa

Powiat Leżajski

Aktualne zasady obsługi interesantów w Starostwie Powiatowym w Leżajsku

W trosce o wspólne bezpieczeństwo z uwagi na trwający stan epidemiczny zachęcamy do załatwiania spraw w Starostwie Powiatowym w Leżajsku za pomocą środków komunikacji elektronicznej (ePUAP, email, telefon).

Nadal możliwe jest pozostawienie dokumentów w skrzynce podawczej w starostwie lub przesłanie ich za pomocą Poczty Polskiej.

Starostwo Powiatowe w Leżajsku, począwszy od 4 maja do odwołania zapewnia możliwość bezpośredniej obsługi interesantów z następującymi ograniczeniami:

- obsługa interesantów na stanowiskach odbywa się w godz. 8.00-13.00;

- wewnątrz budynku A (ul. Kopernika 8) i budynku B (ul. Skłodowskiej-Curie 8) starostwa interesanci zobowiązani są do zakrywania ust i nosa oraz do stosowania rękawiczek ochronnych;
- obsługa interesantów odbywa się pojedynczo, zachowaniem bezpiecznej odległości (1,5 m).

Dla obsługi interesantów w Wydziale Komunikacji i Transportu ustalone zostały następujące ograniczenia:

- w pomieszczeniach wydziału można znajdować się jednocześnie maksymalnie 5 osób;
- oczekiwanie na załatwienie sprawy w wydziale, po przekroczeniu wyżej określonego limitu, odbywa się przed budynkiem starostwa.

Placówka Terenowa KRUS w Leżajsku wznawia obsługę interesantów



KASA ROLNICZEGO
UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Zasady obsługi interesantów

Na sali obsługi stosuj się do poniższych zasad:

- ▶ Cały czas zakrywaj usta i nos
- ▶ Zachowaj co najmniej 1,5 metra odległości od osób w kolejce i na sali
- ▶ Jeśli chcesz tylko podać dokumenty, zostaw je we „Wrzutni”
- ▶ Na salę wejdź tylko wtedy, jeśli jest wolne krzesło
- ▶ Przy wejściu zdezynfekuj ręce
- ▶ Usiądź na wolnym krześle i poczekaj na swoją kolej
- ▶ Nie dotykaj niczego bez potrzeby
- ▶ Wykonuj polecenia pracownika obsługi

Korzystaj z systemu informatycznego e-KRUS www.ekrus.gov.pl

Z jednostkami organizacyjnymi KRUS kontaktuj się poprzez profil zaufany **e-PUAP**, za pomocą **telefonu**, **poczty elektronicznej** lub innego **dostępnego kanału komunikacji** na odległość.

Jeśli kaszlesz, kichasz, masz gorączkę, dreszcze, boli cię gardło, nie masz smaku lub węchu, miałeś kontakt z osobą zarażoną lub podejrzewasz zarażenie u siebie – **zostań w domu** i zgłoś się do **Sanepidu!**



Szanuj zdrowie i życie innych!

www.krus.gov.pl



GŁÓTÓWKA

W BANKU
OD
KREDYTÓW?

BEZ GADANIA!



Leżajsk
ul. Mickiewicza 78
czynne pon.-pt. 8.30-16.30

Bank
OD
Kredytów

 **Santander**
Consumer Bank

**DUŻY WYBÓR
NISKIE CENY
MEGA PROMOCJE**

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!!!

sezamek
wszystko dla dzieci



OGŁOSZENIE PŁATNE

PROMOCJA!

199 zł

TRAKTOR + PRZYCZEP

PROMOCJA!

**PRODUKT
POLSKI**

**WÓZKI
ŁÓŻECZKA
FOTELKI
POŚCIELE
MATERACE
ZABAWKI**

GIEDLAROWA 278, 37-300 LEŻAJSK, TEL: 17 2425 890

#ZOSTAŃ W DOMU



MENU

**GODZINA
OTWARCIA**
12:00 - 19:00

ZUPY

BORSÓŁ Z MAKARONEM 7zł
Bulwar mięsny ugotowany na wywarze z bursztynem i makaronem

ŻUREK STAROPOLSKI 10zł
Tradycyjny żurek na zakwasie z kielbasami i gotowanymi jajkami



ZESTAW DOBIADOWY STAWY 20zł

• Rosół z makaronem
• Kotlet schabowy z ziemniakami i zestawem surówek

**DANIA
GŁÓWNE**

KOTLET SCHABOWY 18zł
Paniowany kotlet schabowy podany z ziemniakami oraz ilością surówek

PLACEK POWIEGERSKI 18zł
Chrupiące placki ziemniaczane polane gulaszem wieprzowym oraz smażonym, podane z zestawem surówek

KOTLET SZWABARSKI 18zł
Pierś z karczaka nadziona truskawkami i różnym serem, polana sosem kurkowym z ziemniakami i zestawem surówek

KOTLET DE VOLAILLE 19zł
Pierś z karczaka nadziona mięsem, podana z ziemniakami i zestawem surówek

**FAST
FOOD**



HAMBURGER 6zł
CHEESEBURGER 7zł
ZAPIEKANKA 6zł

PIZZA

MIESIYKAŃSKA - PROMOCJA 19zł
Sos pomidorowy, ser mozzarella, papryka, papryka pokrojona, czarna fasola, kurkuma, sol, oregano

STOKROTKA - PROMOCJA 19zł
Sos pomidorowy, ser mozzarella, pieczarki, cebula, boczek, kurczak grillowany, sol, oregano

CHICKEN POLLO - PROMOCJA 19zł
Sos pomidorowy, ser mozzarella, pieczarki, kurczak grillowany, kurkuma, pomidor, oregano, oregano

SHOARMA

SHOARMA NA DWA SMaki 16zł
Grillowane mięso wieprzowe oraz drobne frytki polane sosem łagodnym i pikantnym z zestawem surówek

Z CHURUPACZEM KURCZAKIEM 16zł
Filet z karczaka w ziołach, pomidor, polany sosem łagodnym i pikantnym podany z frytkami i zestawem surówek

**DANIE
JARSKIE**



PIEROGI RUSKIE 10zł
Wykonane z ciasta drożdżowego, nadzienie ziemniaczane z cebulą i smażone w oleju



**CRYSTAL BALLROOM
DOM WESELY**
Grodzisko Dolne 242a

RABATY NA 2021 ROK

WOLNE TERMINY!

**OBIEKT
MONITOROWANY**

RODO
Rozszerzona Ochrona
Danych Osobowych

PRZYJĘCIE WESELE
już od **150zł/OS**

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
już od **35zł/OS**

MOŻLIWOŚĆ OSOBISTEGO ODBIORU, OPAKOWANIE OBIAD/PIZZA 1zł, DOWÓZ 2zł
ZAMÓWIENIA (0-17) 24 25 107

PŁATNOŚĆ MOŻLIWA U KLIENTA

blisko

VISA

MasterCard

Siedziba firmy: Giedlarowa 278, 37-300 Leżajsk email: biuro@wesela-crystal.pl, tel: 609-482-000

OGŁOSZENIE PŁATNE